

PROTOKÓŁ NR 5/15

KOMISJI KULTURY

Gdynia, 23.03.2015 r.

Wspólne posiedzenie z Komisją Oświaty

Miejsce posiedzenia: Muzeum Miasta Gdyni

Porządek posiedzenia:

- 1. Zaopiniowanie projektów uchwał kierowanych na sesję RM.**
- 2. Działalność Muzeum Miasta Gdyni.**

Ad 1.

Projekt uchwały w spr. udzielenia dotacji na prace konserwatorskie, restauratorskie i roboty budowlane ... (pkt 5.2. zaplanowanego porządku obrad RM):

Z ramienia Biura Konserwatora Zabytków projekt przedstawiła p. Alina Limańska.

Pani A. Limańska przekazała informacje dot. liczby wniosków jakie wpłynęły do biura, przyczyn odrzucenia 4. wniosków, kryteriów jakimi się kierowano przy uwzględnianiu wniosków w całości lub części (zgodnie z uzasadnieniem do projektu).

Zapytana przez radnego P. Felmeta o willę „Szczęść Boże”, pani Limańska poinformowała o dotacjach jakie przyznano w roku 2010 na remont dachu i na prace izolacyjne. Miasto ma ograniczone środki. Prawdopodobnie właściciele willi będą wykonywać w bieżącym roku takie prace, na które nie mogą otrzymać dotacji. Dotacja może być przeznaczona na pokrycie kosztu remontu elewacji i jeśli wpłynie odpowiedni wniosek, taka dotacja zostanie prawdopodobnie przyznana.

Mówiąc o kryteriach jakimi kieruje się biuro w podejmowaniu decyzji nt. wysokości środków, pani Limańska poinformowała, że w przypadku prac wymagających bardzo dużych nakładów, globalna kwota, jaką dysponuje biuro, jest rozbijana na mniejsze kwoty.

Radny M. Bełbot wskazał na dwa ostatnie budynki na liście zamieszczonej w uzasadnieniu stwierdzając, że jego zdaniem w Śródmieściu znajdują się budynki, których wyremontowanie wydaje się bardziej zasadne.

Pani A. Limańska zwróciła uwagę, że kwoty dotacji w przypadku wskazanych budynków są niskie. Cały obszar Śródmieścia jest wpisany do rejestru zabytków. Zdaniem pracowników biura remont wytypowanych budynków poprawki estetykę całego Śródmieścia.

Opinia jednogłośnie pozytywna: 7 gł. za

Ad 2.

Członków 2. komisji gościli na terenie muzeum Dyrektor Jacek Friedrich i Z-ca Dyrektora, pani Barbara Frydrych.

Na wstępie obszernej prezentacji Dyrektor muzeum podkreślił, że głównym celem obecnej kadry jest zapewnienie wysokiej frekwencji odwiedzających placówkę. W muzeum znajdują się rzeczy nie tylko ściśle muzealne.

Z chwilą objęcia funkcji kierowniczych przez nową kadre przeprowadzone zostały zmiany organizacyjne, w tym zmiany personalne, a także zmiany przestrzenne.

Przyjęto, że gdyńskie muzeum nie będzie miało charakteru ściśle historycznego, ani ściśle artystycznego, choć zwykle muzea są tak określane. Gdyńskie muzeum pełni obie funkcje. Jest to wyzwanie, które pozwala jednak na podejmowanie działań z zakresu różnych dyscyplin (dzisiejsza kultura ma charakter płynny, trudno formalnie zakwalifikować wiele form twórczości). Zadania są realizowane przez takie działy jak historyczny, sztuki, edukacyjny, czy dział projektów.

Obecnie istnieje wiele możliwości korzystania z różnych źródeł finansowania i jest to wykorzystywane. Taki stan rzeczy przynosi wiele korzyści. Muzeum otrzymało już 0,5 mln. zł. dotacji ministerialnej na tworzenie nowej wystawy stałej. Oczekiwane są odpowiedzi na kolejne, złożone wnioski.

Dużą wagę przywiązuje się do działalności edukacyjnej, ożywiającej się obecnie po okresie stagnacji, w którym następowało przejmowanie obowiązków przez nowych pracowników. Dużym sukcesem okazało się organizowanie na terenie muzeum urodzin. Dzieci dysponują obecnie większą, lepiej urządzoną przestrzenią. Nie jest wyłącznym celem tworzenie przyszłej publiczności. W działalności tej p. Friedrich upatruje szansę na wypełnienie braków w ofercie kulturalnej kierowanej do najmłodszych. Pracownicy próbują zapewniać także środki zewnętrzne na realizację projektów edukacyjnych.

Muzeum ma stosunkowo niewielkie zbiory, które przede wszystkim są dziełami lokalnej sztuki. Nie ma sensu tworzenie w takim mieście jak Gdynia kolekcji np. sztuki dawnej. Wyzwaniem jest więc spowodowanie, że gdyńskie muzeum będzie rozpoznawalne z racji swojego charakteru. Chodzi o znalezienie dla placówki właściwej tylko dla niej formuły. Temu służy identyfikacja obszarów, w których Gdynia jest wyjątkowa, a jest miastem nowoczesnym, miastem modernizmu, od kilku lat z sukcesem zajmuje się designem. Te właśnie obszary winno muzeum eksplorować.

Dyrektor J. Friedrich mówił też o przestrzeni samego muzeum. Schody przed budynkiem zajmują 1/3 powierzchni całej działki przypisanej placówce i stanowią poważną barierę. Kłóci się to ze światową tendencją do wchłaniania przechodniów „z chodnika” w sensie architektonicznym. Muzeum nie dysponuje przestrzenią na urządzenie biblioteki i czyteln. Poszerzenie przestrzeni zwiększyłoby szansę na realizowanie nowoczesnych przedsięwzięć.

- Zdaję sobie sprawę – mówił p. Friedrich – że na poszerzenie przestrzeni musimy sobie zasłużyć.

Odnosząc się do aspektu finansowego funkcjonowania muzeum Dyrektor wyjaśniał, że tendencja na świecie jest taka, żeby do muzeów zwiedzający byli wpuszczani za darmo, natomiast zyski powinny przynosić okołomuzealne - imprezy, sklepy, czy gastronomia.

Ze strony członków padły następujące uwagi i pytania:

Przewodnicząca E. Krym wyraziła uznanie, jako nauczycielka, dla organizowanych na terenie muzeum zajęć edukacyjnych (są znakomite) i zorganizowanej w tym celu przestrzeni. Jednocześnie radna wskazała na problem w postaci braku bezpiecznego dojścia do muzeum (nie ma pasów dla pieszych).

Radni P. Felmet i M. Bełbot wskazali na celowość tworzenia mobilnych aplikacji, jako jednej z metod poszerzania zainteresowania działalnością muzeum.

Radni M. Król i M. Bełbot przyznali, że chętnie obejrzeliby w muzeum stałą wystawę zbiorów starszej daty.

Radny P. Felmet wyraził wątpliwość, czy nastawienie na pozyskiwanie klientów spoza miasta jest dobrym rozwiązaniem.

Dyrektor J. Friedrich stwierdził, że wystawę stałą ogląda się raz. Istnieje bardzo duże zapotrzebowanie na wystawy czasowe o Gdyni, np. biznes w Gdyni, sport w Gdyni, harcerstwo w Gdyni.

Zastępca Dyrektora poinformowała, że wystawa stała będzie miała moduł wymienny, zaś Dyrektor dodał, że w module przewidywać się będzie aktywizację samych mieszkańców. Tym samym gdynianie będą mieli poczucie, że współtworzą wystawę.

Nawiązując do kwestii przestrzennych radny M. Horała pytał, czy rozważane było korzystanie przez muzeum z innych obiektów miejskich, np. Parku Naukowo – Technologicznego.

Zastępca Dyrektora wyjaśniła, że działalność wystawiennicza poza budynkiem muzeum wiązałyby się z ponoszeniem dodatkowych kosztów (np. ubezpieczenie, dozór). Każdorazowo zgodę musiałby wyrażać Prezydent Miasta.

Dyrektor zapewnił o staraniach, aby dobrze układała się współpraca z trójmiejskimi muzeami. Podjęto już rozmowy z dyrektorami muzeów nt. projektu wystawienniczego dotyczącego szkolnej architektury.

Radny M. Horała zwrócił uwagę na fakt, że odwiedzający muzeum zatrzymują się przy modelach budynków, natomiast przechodzą obojętnie obok ich oryginałów i w tym kontekście stwierdził, że brakuje mu takich rozwiązań, jak wkomponowanie w chodnik stosownej tablicy informacyjnej.

Dyrektor odpowiadając na powyższe stwierdził, że niestety muzeum nie dysponuje środkami, które umożliwiłyby realizację takich przedsięwzięć. Muzeum może jedynie przygotować stosowny materiał informacyjny.

***Przewodnicząca
Komisji Kultury
Maja Wagner***

*Na podst. stenogramu opracowała:
Insp. Zofia Kostrzewska*